

Ocena rozmów polsko-kubańskich Wyniki wizyty J. Broz-Tito w Polsce Informacja ze spotkania przywódców Polski i NRD

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, piątek 30 czerwca 1972 roku Rok XXVIII Nr 154 (7435)



W czerwcowej ulewie...



Owocne dyskusje w sprawach politycznych, gospodarczych, kulturalnych i turystyki Stefan Olszowski zakończył wizytę w Norwegii

29 BM. MIN. STEFAN OLSZOWSKI ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ OFICJALNĄ W NORWEGII. W TYM SAMYM DNIU OGŁOSZONO WSPÓLNY KOMUNIKAT POLSKO-NORWESKI Z PRZEBIEGU I REZULTATÓW WIZYTY.

W czwartek rano min. Olszowski i towarzyszący mu członkowie delegacji polskiej kontynuowali rozpoczęty w środę pobyt w Narviku i sąsiednim Ankenes - miejscach...

walki Polskiej Brygady Podhalańskiej z hitlerowcami w 1940 roku. Goście polscy zwiedzili muzeum wojny w Narviku...

Wkrótce pojeździ delegacja, zagnana serdecznie przez przedstawicieli władz Narviku i Ankenes...

Bezpośrednio po przybyciu do stolicy Norwegii min. Olszowski odbył konferencję prasową.

Określił on rezultaty wizyty jako owocne i pozytywne akcentując znaczną zgodność poglądów osiągniętą w toku rozmów z politykami norweskimi.

Kierunek Lód przeszkodził łodzianom północ w dotarciu na Grenlandię

18 czerwca załoga jachtu „Joseph Conrad” kontynuując swój północny rejs dotarła do portu Akureyri...

18 czerwca lądowali w stolicy północnej prowincji Akureyri, która jest portem rybackim...

Jednym z najciekawszych epizodów w działalności polskiego ruchu oporu było zdobycie przez wywiad AK...

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 29 bm. zapoznalo się z wynikami rozmów przeprowadzonych z partyjno-rządową delegacją Republiki Kuby...

Biuro Polityczne zapoznalo się z wynikami wizyty przyjaźni w Polsce Josipa Broz-Tito - prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii...

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ze spotkania i rozmów między I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów PRL...

Biuro Polityczne z udziałem I sekretarza KW PZPR z Rzeszowa Stanisława Szkraby rozpatrzyło propozycje w sprawie dalszej aktywizacji gospodarczej i społecznej rejonu Bieszczad...



Na popularnym szlaku turystycznym między Wąbrzeźnem a Grudziądem znajdują się malownicze ruiny zamku krzyżackiego w Raczynie Chełmińskim.

Najcieplejsza druga dekada Mało słońca

Lipiec zapowiada się mokry

Przewidywana przez synoptyków PIHM pogoda w lipcu nie przedstawia się zachęcająco ani dla urlopowiczów ani dla rolników...

Synoptycy PIHM przewidują bowiem, że wprawdzie średnia temperatura może utrzymać się w lipcu w granicach wieloletniej normy...

Zniesienie kary śmierci w USA

Sąd Najwyższy USA uznał w czwartek, stosunkiem głosów 5 do 4 karę śmierci za sprzeczną z konstytucją i zniósł ją.

Nie wiedziałem, że to V-2... mówi bohater akcji „Most”

ale to miał być mój pierwszy lot do Polski i pierwsze zetknięcie z polskim ruchem oporu, znanym z bardzo aktywnej działalności.

Maszyny budowlane z polsko-amerykańskim znakiem firmowym

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Bumar” podpisało porozumienie o współpracy z amerykańską firmą Clark Equipment CO.

Oprócz dokumentacji nabyliśmy też prawo do korzystania z jej patentów i technologii produkcji.

Na Atlantyku Polski lekarz uratował życie marynarzowi ze statku NRD

Znajdujący się na Atlantyku liniowiec Polskich Linii Oceanicznych m/s „Hanka Sawicka” odebrał depeşe ze statku bandery NRD „John Scheer”...

Polki na praktyce w Czechosłowacji



W fabryce obuwia SAZAVAN w Zruč nad Sazavą (środkowe Czechy) przebywa na praktyce sto Polek.

DZIŚ ŁÓDZKI INFORMATOR KULTURALNY

Uczony polski członkiem Akademii Nauk ZSRR

Radzicka Akademia Nauk Rolniczych dokonała wyboru nowych członków zagranicznych.

Francuska seria prób nuklearnych

W niedzielę rano Francja dokonała na Pacyfiku pierwszej eksplozji nuklearnej z serii prób zaplanowanych na lato br.

Nadal rewizjonistyczne mapy

Kola zachodnioleniwickie skrajnej prawicy nadal nie chcą się pogodzić z istniejącymi granicami Polski. Springerowski dziennik „Die Welt”, który jest wyraziem tych kół, zamieścił nawet ostatnio na kolumnie poświęconej informacjom turystycznym mapkę, na której, poprzez ustaloną w układzie z NRF granicy Polski, widnieją zaznaczone w ten sam sposób kontury zachodniej i północnej granicy Polski przedwojennej.

Związkowcy o żywotnych sprawach środowisk kulturalnych

O żywotnych sprawach środowisk kulturalnych regionu łódzkiego i funkcjonowaniu swego związku zawodowego dyskutowali wczoraj w LDK delegaci 8-tysięcznej rzeszy członków łódzkiego okręgu ZZ Prac. Kultury i Sztuki. Punktem wyjścia do dyskusji było sprawozdanie ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej, referat wygłoszony przez dotychczasowego przewodniczącego, T. Cwiklińskiego i wystąpienie kierownika Wydz. Prop. i Agit. KL PZPR Z. Fallńskiego, który szeroko omówił zadania organizacji związkowych w życiu społecznym i politycznym. Obradom przystąpił także przedstawiciel władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i woj. łódzkiego, WKZZ oraz MKiS.

W atmosferze nie pozbawionej elementów polemicznych debatowano nad istotą działalności związku. J. Bauer, reprezentujący środowisko muzyczne, mówił m. in. o podejmowaniu przez zarząd wielu działań marginalnych, lub dublujących pracę innych instytucji, na czym niejednokrotnie cierpią takie zadania, jak reprezentowanie interesów pracowników, a także sprawy socjalno-bytowe. Z tą częścią jego wypowiedzi polemizował R. Komuński z WFF, wskazując na istoty postęp w wielu dziedzinach, ale i nie ukrywając też braków.

Sporo mówiono o problemach środowiska filmowego. Wspomniany R. Komuński oraz T. Miłchański z WFO, interesującą nawiązali sytuację tego środowiska w obliczu planowanych przez Nacz. Zarząd Kineematografii reform organizacyjnych. Zdaniem obu dyskutantów, reformy te (jak np. objęcie przez LZWKiF całości procesu produkcyjnego obróbki taśmy), mogą doprowadzić do dalszego perturbacji i do „wymigrowania z Łodzi nie tylko twórców, ale i cenionych specjalistów-techników.”

Wiele postulatów padło ze strony przedstawicieli rad zakładowych teatrów (Z. Jabłoński, M. Lasowy), instytucji muzycznych (H. Leszczyński, I. Barański, H. Skonieczny), muzeów (B. Miennicka), Bibliotek (I. Szkludarek) oraz innych organizacji związkowych.

Podczas konferencji wybrano nowe władze.

Poglądy obu stron w wielu sprawach są identyczne lub zbliżone (Omówienie polsko-norweskiego komunikatu)

Polska i Norwegia oświadczają w czwartek, że do brzo przygotowana konferencja europejska mogłaby zapoczątkować proces pogłębiania bezpieczeństwa w Europie i prowadzić do dalszych rozmów na rzecz rozwoju wszechstronnej współpracy między wszystkimi zainteresowanymi państwami.

W komunikacie ogłoszonym na zakończenie 4-dniowej wizyty oficjalnej ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego w Norwegii, obie strony stwierdziły, że zadowoleniem, że przygotowania do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy rozpoczyna się w sprawie w Helsinkach i że ich celem będzie zwolnienie konferencji w jak najkrótszym czasie.

Podczas rozmów min. Olszowskiego z norweskim ministrem spraw zagranicznych, Andriensem Capellenem przedyskutowano różne bieżące problemy międzynarodowe. Komunikat stwierdza, że zadowoleniem, że poglądy obu stron w wielu omawianych sprawach są identyczne lub zbliżone.

Ministrowie oświadczili, że wejście w życie układu między Polską a NRF, w tym postanowienia dotyczących zachodniej granicy Polski, jest nowym i ważnym czynnikiem umacniającym odprężenie i normalizację w Europie.

Ministrowie wyrazili poważne zaniepokojenie z powodu sytuacji w Indochinach i na Bliskim Wschodzie. Obie strony stwierdzają, że należy znaleźć jak najszybciej pokójowe, polityczne rozwiązanie konfliktu w Indochinach. Rozwiązanie to musi gwarantować wszystkim narodom Indochin prawo do samodzielnego decydowania o ich przyszłości.

Obie strony są zainteresowane dywersyfikacją handlu polsko-norweskiego. Wyrażono nadzieję, że zamówienia złożone przez armatorów norweskich w polskich stoczniach przyczynią się do dalszego znacznego wzrostu wymiany handlowej.

W imieniu Piotra Jaroszewicza min. Olszowski zaprosił premiera Norwegii, Trygve Bratelię do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaprosił on również ministra spraw zagranicznych Norwegii. Oba zaproszenia przyjęto z zadowoleniem. Terminy wizyt ustalili się drogą dyplomatyczną.

Nasz komentarz

MV. pracownicy innych branż, nieustannie śledzimy efekty ich pracy. Jesteśmy nimi zainteresowani osobliście, bo przecież od nich zależy, kiedy my sami, nasze dzieci i nasi najbliżsi zamieszkają wygodnie, będą mogli wykonywać swa codzienne obowiązki w lepszych, wygodniejszych obiektach produkcyjnych.

Wczoraj na XI Okr. Konferencji Sprawozd.-Wyborczej Zw. Zaw. Prac. Bud. i Przem. Mat. Bud. wiele mówiono przede wszystkim o sprawach ściśle związanych się z realizacją efektów produkcyjnych całych przedsiębiorstw oraz indywidualną wydajność pracy. Sprawy te, to atmosfera w miejscu pracy, stosunki międzyludzkie, warunki pracy, w jakich wykonują swe napięte zadania ludzie od ciężkich betonów, metalowych konstrukcji, wywrotek i desek kreślarskich.

Budowlani w okresie kampanii wyborczej do organów samorządu oraz na wczorajszej konferencji wojewódzkiej, ostro krytykowali zjawiska przekładające im w dobrej, a niekiedy tylko normalnej pracy. Obok krytyki stawiali wnioski i żądania. Z pewnością żądania nie „a conto” tego, co z siebie mogą jeszcze dać żalę, lecz w pełni uzasadnione i zasługujące wieloletnim wysiłkiem i dorobkiem. Aktywizacja załóg, która ostatnio nastąpiła, pozwoliła drogą choćby dodatkowych zobowiązań, wypracować w okresie w latach 1969-71 efekty rzeczowe wartości 100.986 tys. zł oraz czynny społeczno-użyteczny na sumę 3.171 tys. zł. W roku bież. wartość podjętych zobowiązań w dziedzinie apel „20 miliardów” osiągnęła już wysokość ponad 88 mln zł. Łatwo to przeliczyć na izby, szkoły, ośrodki zdrowia itp.

Wiemy ogólnie, że budowlani pracują w gorszych niż inne branże, warunkach. Z racji technologii i technik bu-

Sprawy ludzi na budowach

dowlanych, pracują wciąż w warunkach mało ustabilizowanych, zaczynając od „golego pola” i najczystszej w tych polowych warunkach doprowadzając swe zadania do końca. I chyba właśnie z tych powodów, ze względu na tę wyjątkowo trudną specyfikę pracy — wysłanki administracji i samorządów powinniśmy w większym stopniu niż gdzie indziej koncentrować wokół spraw stałego poprawiania zaplecza socjalnego placów budów oraz warunków bhp. Jak to wyglądało w mijającej kadencji? Chyba nie najlepiej, skoro w tak ostrym tonie krytykowano obok spraw związanych ściśle z produkcją (złej organizacji, niedostatecznego zaopatrzenia materiałowego) — właśnie stan zaplecza socjalnego na budowach, warunków bhp, złej jakości i norm zużycia odzieży ochronnej.

W okresie 1969-71 w okręgu łódzkim przeznaczono na poprawę warunków bhp ponad 200 mln zł (z czego ok. 50 proc. pochłonęły jednak zakupy samej odzieży ochronnej). Obecnie w każdym przedsiębiorstwie widoczna jest pewna poprawa w tej dziedzinie. Ale należy to traktować jako pierwszy etap porządkowania tych spraw.

Tak jak warunki bhp, wiele jeszcze zastrzeżeń budzi stan opieki zdrowotnej, zaplecza hotelowego oraz żywienia zbiorowego. Dużym osiągnięciem branży jest uchwała plenum ZO Budowlanych zobowiązująca wszystkie przedsiębiorstwa do protokołowego odbioru przez społeczne komisje zaplecza socjalno-bytowego na wszystkich nowo rozpoczętych budowach.

Kampania wyborcza w zakładach i wojewódzka konferencja Związku Budowlanych, potępiły to. Za nowe wybrany aktywni (stanowi on w obecnych ogniwach związkowych i radach robotniczych 65 proc.), oczekuje wielostronne, odpowiedzialna działalność, która w efekcie powinna się przyczynić do tak ważnej w tej branży stabilizacji załóg, związania ludzi z przedsiębiorstwami. A jest to podstawowa gwarancja pełnego wykonania zadań stojących przed tą branżą.

M. KRAJÓWNA

Nie wiedziałem że to V-2...

(Dokończenie ze str. 1)

nisko i udał się do domów. Jak się okazało później, zajęli oni stanowiska obronne wokół pas startowego. Istniało bowiem niebezpieczeństwo, że odgłos pracujących silników zwróci uwagę stacjonujących w pobliżu niemieckich jednostek wojskowych. Po starcie, obrabaliśmy kurs prosto na Brindisi. Mieliśmy jeszcze problem ze schowaniem podwozia — udało się nam to wreszcie po wianiu wody do przewodów hydraulicznych i zastosowaniu ręcznej pompy. Dla zmniejszenia ciężaru, z samolotu usunęliśmy uzbrojenie oraz płyty pancernie, tak więc nasza Dakota była łatwym łupem dla niemieckich nočných myśliwców. W szczególności liczących nad terytorium Węgier. Wdzielaliśmy nawet kilka nieprzyjacielskich maszyn, ale szczęśliwie nie zostaliśmy spostrzeżeni. Gdy dotarliśmy do wybrzeża Jugosławii, właśnie wschodziło słońce...

— CZY WIEDZIAŁ PAN JAKI JEST WŁASCIWY CEL LOTU DO POLSKI?

— Nie, słyszałem wprawdzie wzmianki o tajnej bronii, ale sądziłem wówczas, że chodzi o nowy rodzaj bronii, opracowanej w Polsce, a która miała zapewnić zwycięstwo aliantom. Byłem pewien, że są to „promienie śmierci” wynalazione przez

znanego naukowca, siedzącego w szalazie, gdzieś na bagnach...

— ...DOSYĆ FANTASTYCZNE PRZYPUSZCZENIA. CO SIĘ JEDNAK STAŁO Z CZĘŚCIAMI V2 PO PRZEWEZNIENIU ICH DO BRINDISI, A NASTĘPNIE DO WIELKIEJ BRITANII?

— Ze były to części niemieckiej rakiety, dowiedziałem się dopiero po dziesięciu dniach — już w Londynie. Z tego co wiem, to polski kurier (Jerzy Chmielewski — p. m.) miał przekazać przywiezione fragmenty rakiety polskiemu oficerowi przebywającemu akurat w szpitalu w Edynburgu i tylko jemu, Zanim to nastąpiło, kurier nie chciał się zgodzić na wydanie próbek i komuników. Jak słyszałem, gdy naukowcy zbadali wreszcie części V2, rozpoczęto ewakuację Londynu. Wiedzieli bowiem przedtem, że są to części niemieckiej rakiety, ale nie wiedzieli, jakie jest jej działy a i do czego jest ona „zdolna”.

— A JAK OBECNIE, PO BLISKO TRZYDESIĘCIU LATACH WSPOMINA PAN TEN NOCNY LOT Z BRINDISI DO POLSKI?

— Moja osobista odczuwa, że po prostu — czuję się zaszczycony, że miałem możliwość poznania bohaterów polskiego ruchu oporu, ludzi, których kraj tak wiele ucierpił podczas drugiej wojny światowej.

Rozmawiał W. BOHDANOWICZ

Wczorajsza burza, która przeszła nad naszym miastem i częścią województwa wyrządziła spore szkody. Od wyłodziwań atmosferycznych sponęło kilka budynków gospodarczych.

W Betchatowie w czasie Widawce utopił się wczoraj 22-letni mężczyzna o nie ustalonej tożsamości. Dochodzenie w toku.

Z tramwaju linii 23/3 wypadł na Pl. Niepodległości niemiecki Stanisław M., który doznał wstrząśnienia mózgu.

W Proboiszewicach tramwaj linii 46/7 potracił będącą w

KRONIKA wypadków

stanie niebezpiecznym 20-letnią Barbarę M.

Z powodu wozorazowej opadów zalne zostały w kilku miejscach torowiska. M. in. na skrzyżowaniu ul. Promińskiego z Barańska i Kluczyńskiego — Milionowa. Przerwa w ruchu trwała ok. 90 minut.

Kierowca samochodu nr

rej. EB 06-85 spowodował o godz. 8.05 na ul. Prędzalskiej przy Milionowej zderzenie z motocyklem IH 8764.

61-letni Czesław E. wpadł na ul. A. Struga na bok samochodu „Star” IO 88-88 doznając poważnych obrażeń.

Na skrzyżowaniu ul. Łódzkiej — Woronia, „Junak” IR 45-07 zderzył się z „Nysą” IA 08-07. Obrażenia doznała Irena W.

61-letni Marek B. wpadł na ul. Promińskiego pod samobód ciężarowy BW II-39. Przebywał w Szpitalu im. Brudzińskiego. (cis)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze ŁKS pojedą do Wągrowca

Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich piłkarze ŁKS kozyty będą z zastępowanego wyposzynku do 8 lipca. Następnie wzmownia treningi w Łodzi, by 15 lipca udać się do Wągrowca w woj. poznańskim na zgrupowanie. Będzie ono trwało do końca lipca z tym, że na pierwszy mecz z Gwardią Łódzianie pojedą bezpośrednio z Wągrowca. (s)

Spartakiada spółdzielców

Z okazji 60-lecia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości LZSP zorganizował dla swoich pracowników spartakiadę. Jej finały odbędą się w najbliższą niedzielę, 2 lipca, począwszy od godz. 9 na stadionie przy ul. Teresy 56.

Dwa zwycięstwa waterpolistów Anilany

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi pierwszoligowy turniej piłki wodnej. Startują najlepsze polskie zespoły. Poziom zawodów dosyć wysoki. Nadal dobra forma wykazują waterpoliści Anilany, którzy wygrali wczoraj obydwie spotkania.

Oto komplet wyników z dnia wczorajszego: Arkonka — Polonia Bytom 9:1, Słesza — Legia 7:9, Sylon — Anilana 3:4, Legia — Polonia 9:6, Słesza Anilana 4:5, KSZO Ostrowiec — Arkonka 9:8.

Dział od godz. 9 grają: Polonia — Anilana, KSZO — Legia, Słesza — Sylon, a od godz. 16 Anilana — KSZO, Polonia — Sylon, Legia — Arkonka. Zawody na basenie przy ul. Sobolewej 1. (s)

Po sezonie pierwszoligowym Czekamy na przebudzenie w ŁKS

A więc mamy już poza sobą piłkarski sezon mistrzowski 1971/1972. Ostateczne rozstrzygnięcia są już znane, tytuły rozdzielone, spadkowizne wyłonieni. Spróbujmy więc przeanalizować wyniki osiągnięte w tym sezonie przez ŁKS. Czy zaspokajają one ambicje łódzian?

ŁKS zakończył rozgrywki mistrzowskie na dwunastym, ostatnim „nie spadkowym” miejscu w tabeli. Łódzianie wywalczyli 19 punktów, mając najmniej spośród wszystkich drużyn ekstraklasy wygranych meczów (tylko trzy — z Wistą, Pogonią i Gwardią) oraz aż 13 remisów. Łódzianie ponieśli w tym sezonie 10 porażek. Sympijmatyczny jest także fakt, że ŁKS, obok Szombierkę posiada największą liczbę straconych bramek — aż 39.

Powyższe dane wyraźnie już wskazują na pewne słabości, które muszą w tej drużynie niepokoić. Sprawa najważniejsza, to oczywiście stworzenie mocnego bloku defensywnego. Ogromna większość bramek, straconych przez ŁKS, padła właśnie z winy obrony. Najrówniejszą i najwyższą formą dysponował tu Gutowski, na którego barkach ostatnio spoczywał główny ciężar walki. Jajocha, po udanych kilku spotkaniach na początku sezonu, pod koniec przerywał wyraźny kryzys formy, tak przestał jak i Lubanski którego nadal nekajaj kontuzje.

Nie może się tu odnaleźć i Polak, Szadkowski po kilku przykrych kontuzjach również nie może przysięć do siebie. Dobrze się stało, że znalazł miejsce w drużynie młody Buczak, niestety będzie on musiał jeszcze nabrać rutyny.

Naszim zdaniem, obok Gutowskiego, najsilniejszym punktem w tej formacji był bramkarz But. Po kilku fatalnych występach w roku ubiegłym, w drugiej rundzie poczynił on ogromne postępy, a strzelał mu bramkę jest bardzo trudno. Niemniej jednak obrona, nie-gdyś najsilniejszy punkt w ŁKS, teraz jest jego najsłabszą formacją. Trzeba już teraz zastanowić się nad tą sprawą, gdyż balast 39 straconych bramek jest tu osłabieniem.

Pomoc jest w ŁKS jednym z silniejszych punktów. Powróć Siuskiego do dużej formy przyszedł w swój właściwy czas. Przedstawiamy przez kontuzje Ostalczyk czyni stale postępy, chociaż urazy nie pozwalają mu w pełni rozwinąć swoich umiejętności. Nieco gorzej jest z formą Kasalka, grającego bardzo nierówno, chociaż nie-żaje.

Atak, to oczywiście przede wszystkim Sadek. Zawodnik ten grając często również w pomocy może się podobać na tylko jako bombardier, ale tak-że jako konstruktor akcji swoich kolegów. Niestety, nie może on znaleźć dla siebie odpowiedniego partnera. Mszyca, najlepszy w zespole ŁKS piłkarz pierwszej rundy, wiosną znalazł się zupełnie bez formy. A przecież to piłkarz niezwykle szybko i dużo udejlajcy. Również słabo grał ostatnio Maleńci. Na szczęście wiele dla zespołu wyrósł „pod boiskiem” kolegow Grębosz, który ostatnio poczynił ogromne postępy. Zawodnik ten wyrasta pa dru-

gię, obok Sadeka, napastnika w drużynie.

Niepokoi nas bardzo fakt, że do tej pory ŁKS nie ma jeszcze trenera na miejsce wielce zastępowanego dla naszego klubu Józefa Walczaka. Rozmowy na te tematy trwają, ale nie należy zapominać, że przecież już 26 lipca nastąpi inauguracja i ligi. Czasu jest więc niewiele, gdyż już teraz trzeba się przygotowywać do następnych rozgrywek. Liczymy, że sprawa ta zostanie jeszcze w tym tygodniu załatwiona.

Nowy trener będzie miał duże prace z tym zespołem. Wy-daje nam się bowiem, że chociaż założenia taktyczne stosowane w ŁKS nie są złe. Trzeba to jako najszybciej naprawić, byśmy w minutę lub dwie po zdobyciu przez ŁKS bramki, nie tracili dwóch. Również wiele pracy należy sokołowiec winien poświęcić poprawieniu skuteczności strzelekiej naszych piłkarzy. Momentami było to wprost żenujące.

Nadal też oczekujemy śmielszego wprowadzania do zespołu młodych zawodników. Drugim stanowiskiem mieszkanki rutyny i młodociej zawsze bywały najlepsze, jak chociażby ostatnio Sosnowieckiego Zagłębie, mieleckiego Stal, czy wreszcie Gwardia.

Dzieki właśnie wprowadzeniu do zespołu młodych, utaleniowanych piłkarzy, drużyny te ostatnio poczyniły duże postępy. Od kilkunastu lat czekamy na to w ŁKS i jak do tej pory bezskutecznie. Może więc przyszy sezon będzie dla wielokrotnie jedenastki przelomowy? M. STOLARSKI

10 i 7 lat pozbawienia wolności dla głównych oskarżonych w procesie o kradzieże z włamaniami

Około 4 godzin trwała oglaszanie wyroku i jego uzasadnienie w procesie, który toczył się przed Sądem Powiatowym w Łodzi, przeciwko 10 osobom, oskarżonym o dokonanie wielu włamań z kradziejami oraz paserstwo. Przypomnijmy: są to oskarżeni w wieku 21-31 lat, z których kilku legitymuje się wyższym wykształceniem technicznym, kilku niższym studiami technicznymi. Główni oskarżeni dokonali 22 włamań — na terenie Łodzi, Gdańska, Zgierzca i Częstochowy — do mieszkań prywatnych. Składy osobowe zmieniły się. Technika przestępstwa była jednakowa: dokonano „rozpoznanie” mieszkań znanych, a często zaprzyjaźnionych osób, podrobiono klucze na podstawie odcisków z oryginalnych, organizowano warunki sprzyjające wejściu do mieszkań pod nieobecność właścicieli i dokonywano kradzieży. Trwało to na przestrzeni lat 1966-1971. Długotrwały — i niezwykle dokładny w ocenie wszystkich elementów każdego czynu przestępczego — proces (składowi sądującemu przewodniczył sędzia J. Kubiś), doprowadził do dokładnego określenia udziału w przestępstwie każdego z oskarżonych i wymierzania odpowiedzialności do tego kary. Nie wypościgali w stosun-

ku do niektórych zostały potwierdzone. Dlatego też część oskarżonych — głównie tych, którzy mieli do czynienia z przedmiotami (foliatura, walory dewizowe, sprzęt techniczny, radia itp.), pochodzącymi z kradzieży, bez wiedzy o ich nielegalnym pochodzeniu — otrzymała wyroki od 2 do 10 lat pozbawienia wolności z zawieszaniem wykonania kary. Jeden z oskarżonych wyrokiem z zarzutów dokonania włamania. Główny oskarżony Wojciech Kowalek (o wykształceniu średnim technicznym, zam. Józefa 1), skazany został na 10 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny, 5 lat utraty praw publicznych, następnym — Jack Kwieciński — inżynier (Kilkińskiego 32) — 7 lat pozbawienia wolności 50 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw, Jerzy J. Brzezinski — technik (Krzywoska 3) — 4,5 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny i 3 lata utraty praw, Waldemar Niemojewski (wykształcenie średnie, zam. Próchniaka 18) — 2,5 roku pozbawienia wolności, 15 tys. zł grzywny, Adam Koper (technik, zam. Ja. racza 7) — 1,5 roku pozbawienia wolności (paserstwo).

Sąd wymierzając kary wziął również pod uwagę przeszłość oskarżonych, ich osobowość i horoskopy resocjalizacji.

Wyrok w sprawie o nadużycia w handlu mięsem

Przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się piąta sprawa o nadużycia w handlu mięsem. Odpowiadało 6 osób, którym akt oskarżenia zarzucał wspólnie działania przestępcze w latach 1967-1971 przez wytworzenia nadwyżek towarowo-pieniężnych w sklepach MHM na szkodę tegoż przedsiębiorstwa. Główny oskarżony Zdzisław K. Miller (Kruczkowskiego 26), odpowiadał również za wcześniejsze działania przestępcze oraz wręczanie łapówek pracownikom dyrekcji. W sumie udowodniono mu nadużycia w wysokości 321 tys. zł. Tę kwotę zagarnął dla siebie pełniąc funkcje kierownika wielu sklepów MHM. Skazany został na 6 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny, 4 lata utraty praw i konfiskata całego majątku. Julia Woźniak (Balonowa 88) — z-ca kier. sklepu skazana została na 5 lat pozbawienia wolności, 23 tys. zł grzywny, 3 lata utraty praw, konfiskata majątku. Zygmunt Ję-

POGODA

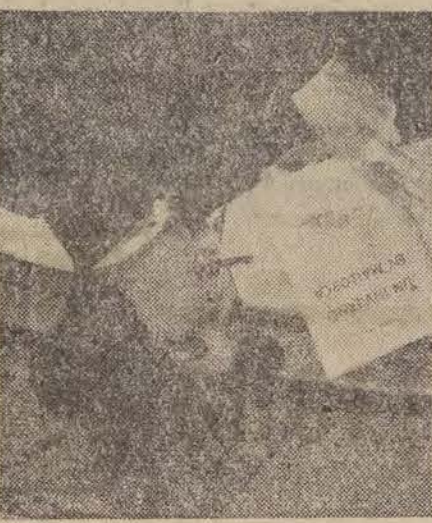
Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością burzy i przelotnych opadów. Temperatura od 15 st. C. nocą do 25 st. C. w ciągu dnia. Wiatr słaby i umiarkowany, północny.

Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady lub burze.

Słońce dziś zajdzie o godz. 20.05, a jutro wędzieje o 3.25. Imiennicy obchodzą Emilia i Lucyna.



Lucia Bosé



WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)



WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

WYSTAWA WOLNOŚCI (Piotr-...)

Premiery filmowe

"BALTYK" (barwny, szerokoekranowy dramat sensacyjny prod. angielskiej, reż. Brian Hutton).

"TYLKO DLA ORŁÓW" (barwny, szerokoekranowy dramat sensacyjny prod. angielskiej, reż. Brian Hutton).

"POLONIA" (barwny, szerokoekranowy dramat sensacyjny prod. angielskiej, reż. Brian Hutton).

"WIOSNA W WIOSENNYM DESZCZU" (film produkcji amerykańskiej, reż. Guy Green).

"WOLNOŚĆ" (barwna komedia produkcji francuskiej, reż. Boris Iwczenko).

"NIEDZWIEDZ I LALECKA" (barwna komedia produkcji francuskiej, reż. Boris Iwczenko).

Piszczą o nas

Występowanie Jerzy Zygalski w "Sztuce romansu" w Łodzi.

GDZIE WYPOCZYWAMY

JEŚLI JEST SIĘ ZDANYM WYŁĄCZNIE NA PUBLICZNE ŚRODKI LOKOMOCJI — TRAMWAJ, AUTOBUS, KOLEJ — TO NAJLEPIEJ WYPOCZYWAĆ W DNI WOLNE OD PRACY WZGLĘDNIE PO PRACY W OŚRODKACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W OBRĘBIE MIASTA I W NIEKTORYCH TYLKO OŚRODKACH WOJEWÓDZTWA.

W Łodzi najlepiej wypoczywać w ośrodkach ogólnie dostępnych (bez biletu wstępu) w Łagiewnikach — Arturówku, w Parku i Maju, na Chojnach przy stawach Jana, oraz w Parku 20-lecia na Młynku.



Biała galanteria drewniana

Zasadniczym materiałem, którym posługują się białostoccy twórcy ludowi, jest drewno: a unaoconia to charakter wystawy, zorganizowanej ostatnio w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi pt. "Białostockie wyroby ludowe".

"Kraina uśmiechu"

"KRAINA USMIECHU" — operetka FRANCISZKA LEHARA z nowym librettem i piosenkami ANTONIEGO MARIANOVICZA, DANUTY BADUSZKOWEJ i RYSZARDA GROSŃKIEGO.

Podczas wczorajszej wspólnej sesji RN m. Łodzi i LK FJN zatwierdzono 5-letni plan rozwoju społeczno-gospodarczego naszego miasta na lata 1971-75. Plan ten - jak powiedział przewodniczący Prez. J. Lorens - dobrze znany jest społeczeństwu, ponieważ w kampanii przedwyborczej niemal na każdym spotkaniu z wyborcami kandydaci na posłów omawiali jego założenia.

Naczelnym zadaniem planu są inwestycje. Nakłady w skali całego miasta zamknięte się kwotą 38,1 mld zł, co w porównaniu do lat 1966-70 stanowi wzrost ponad 80 proc.

Dwa główne cele planu to zdecydowana poprawa warunków bytowych i społecznych ludzi pracy z jednoczesnym

wartości 1,1 mld zł. Od całego społeczeństwa Łodzi zależy jednak czy 38 mld zł będzie właściwie wykorzystane. Ważne jest, aby budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyło budownictwo o charakterze usługowym i socjalnym w osiedlach. Aby tak się stało musi ulec poprawie koordynacja pracy, mająca jeszcze wiele słabych punktów.

„Konstruktywne niezadowolenie” cechowało wystąpienia radnych podczas wczorajszej debaty. Mówili o sprawach, które należałoby zrealizować jeszcze w bieżącej pięcioletce. Postulowano m. in. budowę ośrodka odwykowego dla alkoholików, lokum dla USC Łódź-Widzew, domu handlowo-usługowego rzemiosła. Domagano się poprawy jakości re-

montów oraz większej troski o czystość miasta, m. in. poprzez likwidację odlogów i budowę szateł. M. Wirowski, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów podkreślił, że plan 5-letni jest po raz pierwszy planem otwartym, tj. dopuszcza, pod warunkiem wcześniejszego zrealizowania nakreślonych zadań, rozpoczęcie wykonywania następnych. Wszelkie inicjatywy również w znajdowaniu rezerw są pożądane Komisją Planowania. Przyszła pomagać w rozwiązywaniu trudności.

W oparciu o tę pomoc, a przede wszystkim o żarliwą pasję, entuzjazm i ambicje łodzian, można mieć pewność że plan będzie wykonany, a nawet przekroczony. W uchwale Rada zaleca DRN opracowanie i zatwierdzenie anologicznych planów rozwoju dzielnic do końca października br.

(KAS.)

Batalia o ochronę środowiska człowieka

Łódzki Komitet Ochrony Środowiska Człowieka został zaalarmowany wczoraj, że na Teofilowie zagrożonych jest 100 drzew, które zamierza się wyciąć w związku z budową nowych obiektów. Przewodniczącym tego komitetu, wiceprzewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi - dr K. Krassowski, natychmiast zainteresował się sprawą udając się na miejsce, a efekt działania - drzewa z wyjątkiem kilku udało się uratować, korygując zamierzenia zaprojektowane bez oględzin terenu.

Fakt powstania w Łodzi tego Komitetu jest na pewno dużym krokiem naprzód w działaniu na rzecz ochrony środowiska człowieka.

Tak samo trzeba traktować powstają przy Prez. RN m. Łodzi Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, który już niedługo otrzyma dodatkowe uprawnienia, po ukazaniu się odpowiedniej ustawy.

Pozytywnie trzeba ocenić również fakt, że Rada Narodowa m. Łodzi na wspólnej sesji z LK FJN dyskutowała wczoraj problemy ochrony środowiska człowieka uwzględniając przy tym rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej.

Wypowiedź dr K. Krassowskiego świadczy, że batalia o czystą wodę, powietrze, zieleni, wypoczynek we właściwych warunkach, a przede wszystkim wibracji, zasmiecaniu miasta, jest wprawdzie dopiero w początkowej fazie, ale można mieć nadzieję, że rozwinie się właściwie. Potwierdziła to również uchwała Rady Narodowej, M. in. zobowiązano w niej Prezydium do opracowania do końca bieżącego roku planu i programu ochrony środowiska, uwzględniającego powiązania miasta i województwa. Przepięszone ma być budowa grupowej oczyszczalni ścieków, EC-IV, rozwiązany problem uesekondowania śmieci i odpadów. W bieżącym roku należy rozpocząć budowę Parku Kultury i Wypoczynku i przyspieszyć budowę ośrodka w Smardzewie, Rudzkiej Górze sztucznych łódzisk i basenów krytych.

W IV kwartale br. w Łodzi odbędzie się sesja naukowa PAN - Komitetu „Człowiek i Środowisko”, poświęcona ochronie środowiska w łódzkiej aglomeracji miejskiej.

(kas)

Historyczny plan zatwierdzony

rozwojem i modernizacją przemysłu, przede wszystkim lekkiego i maszynowego. Zakłada się oddanie do użytku 150 tys. izb mieszkalnych. Siła nabywcza ludności skierowana na zakup towarów ma wzrosnąć w 1975 r. o około 45 proc. w stosunku do 1970 r., a na usługi o około 46 proc. Na kapitalne remonty przeznaczona jest kwota 3,555,5 mld zł. Przewiduje się kompleksowy rozwój urządzeń wodociagowych, a przede wszystkim budowę ujęcia wody wraz ze zbiornikiem na Pilecy w Sulejowie. Rozpoczyna zostanie budowa dwóch dalszych central telefonicznych. Zwiększy się moc źródła ciepła poprzez rozbudowę EC-III i budowę EC-IV, rozbuduje się sieć gazowa.

Istnieje obecnie w Łodzi - powiedział m. in. I sekretarz KZ PZPR - B. Koperski - odpowiednia atmosfera, aby szanse jaką daje nam bieżąca pięcioletka wykorzystać. Świadczą o tym dodatkowe zobowiązania zakładów pracy

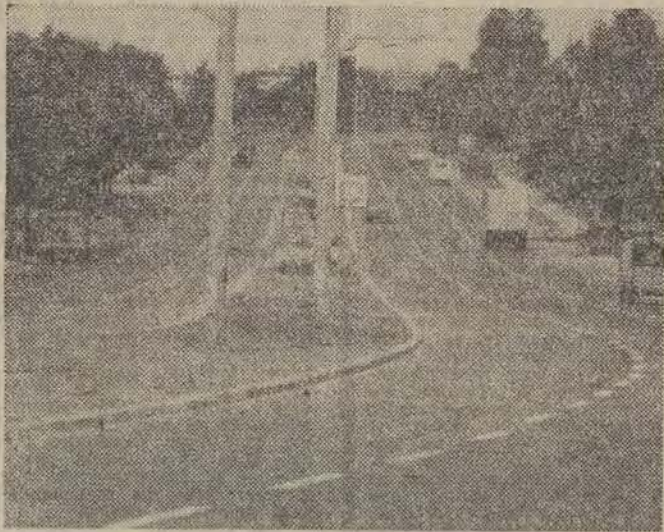
Współzawodnictwo, na które zwraca się duża uwaga, jest bodźcem do znacznego przekroczenia planów. W odpowiedzi na list Biura Politycznego KC, 90 spółdzielni podjęło zobowiązanie o ogólnej wartości 80 mld zł. Niektóre spółdzielnie poprawiły swoje zaplecza socjalne. „Na-

4 miesiące

przed terminem

Dziś oficjalne przekazanie trasy E-12

Właściwe zakończenie robót drogowych przy poszerzeniu drugiej jezdni tzw. autostrady warszawskiej na ul. Strykowskiej (odcinek między ul. ul. Nowotki i Wojska Polskiego) nastąpiło 21 czerwca. Wówczas to przebudowana jezdni przekazano do ruchu kołowego, ale oficjalny jej odbiór nastąpi w dniu dzisiejszym przez przedstawicieli Prezydium DRN-Baluty. Koszt robót przy poszerzeniu osi jezdni oraz przy wymianie niektóre kostki na nawierzchnie betonowo-asfaltowa wyniósł 11 mln zł. Brygady MPRD spisały się przy tej tak ważnej dla miasta przebudowie



arterii komunikacyjnej E-12 „na płatkę”. Zamiast w październiku br. - jak przewidywał harmonogram - roboty ukończono w czerwcu, a więc na 4 miesiące przed terminem. Było to możliwe dzięki skoncentrowaniu tu ciężkiego sprzętu drogowego, jak i też ofiarnego wysiłku brygad MPRD. Dwa

pasma jezdni na ul. Strykowskiej są w chwili obecnej piękną, nowoczesną autostradą, będącą wizytówką Łodzi. Warto jednak pomyśleć o rozbudowie przy ul. Strykowskiej 8 starej rudery, która służyć ma nowej arterii komunikacyjnej.

(J. Kr.)

Foto - A. Wach

SEJMİK SPÓŁDZIELCZOŚCI P R A C Y

Ze wzrostem zadań spółdzielczości pracy, szczególnie w dziedzinie usług, podnosi się jej rola i znaczenie w gospodarce kraju. Niebagatelnym jest udział spółdzielczości pracy, podległej zarówno Łódzkiemu jak i Wojewódzkiemu Związkowi, oraz Okr. Zw. Spółdzielczości Inwalidzkiej, w produkcji i usługach przemyśle państwowym i w rozwoju chałupnictwa. Ta ostatnia forma zatrudnienia z jednej strony pozwala na tworzenie bardzo tanich miejsc pracy, z „drugiej” zwraca tysiące osób, które nie mogą pracować w zakładach zwyczajnych. Ranga spółdzielczości pracy podniosła także utworzenie oddzielnego związku zawodowego, w szeregach którego znalazło się w naszym okręgu blisko 65 tys. członków, pracowników ponad 200 spółdzielni.

Współzawodnictwo, na które zwraca się duża uwaga, jest bodźcem do znacznego przekroczenia planów. W odpowiedzi na list Biura Politycznego KC, 90 spółdzielni podjęło zobowiązanie o ogólnej wartości 80 mld zł. Niektóre spółdzielnie poprawiły swoje zaplecza socjalne. „Na-

prawa stników wysokoprężnych” wzbogaciła się o nową jadalnię w „Osnowie” uruchomiono natrysk. Do spółdzielni, które mają bardzo ciężkie warunki pracy, należy m. in. „Guma” w Łodzi. Wiele będzie można poprawić dzięki przydzielonym fundu-

szom. Dla spółdzielni zrzeszonych w pionie inwalidzkiej na inwestycje i bieżące remonty w latach 1972-1975 przewidziano sumę 294 mln zł, Łódzki Zw. Spółdzielczości Inwalidzkiej 100 mln zł, a Wojewódzki Związek - 34,5 mln zł. Należałoby jednocześnie oczekiwać większego zainteresowania tak administracji spółdzielni, jak i rad zakładowych, sprawami bhp, a więc stanem bezpieczeństwa maszyn i urządzeń. Jeśli inspekcja pracy stwierdza, że zaledwie co piąta frezarka do obróbki drewna posiada prawidłowo osłonę, a flota nieszczęśliwych wypadków co rok zwiększa się - to są to sygnały alarmowe.

W programie działania Zw. Zaw. Prac. Spół. Pracy do 1975 r. jest usuwanie źródeł i przyczyn wypadków, zwiększenie zatrudnienia pracy chałupniczej, rehabilitacja zawodowa inwalidów, ogólna poprawa warunków pracy oraz podniesienie kwalifikacji załóg. W dziedzinie zagadnień socjalno-bytowych zakłada się m. in. budowę między-spółdzielczego ośrodka czasowych rodzinnych nad załazem sulejowskim. Za poprawę warunków pracy musi iść rozwinięcie usług i produkcja celem lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Problemy te były wczoraj przedmiotem dyskusji podczas Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Zawodowego Spółdzielczości Pracy. (KAS.)

Gdzie wypoczywamy?

Jutro i pojutrze

Pogoda się chyba ustaliła, a więc na sobotę i niedzielę można zaplanować wypad na zieloną trawę. Nadarza się doskonała okazja do wycieczki wzdłuż w plenerowym przedstawianiu „Fausta”. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę początek przedstawienia w uletniowskim zamku - o godz. 20. Bilety sprzedają wszystkie biura podróży i PTK. Organizatorzy imprezy „Orbis” i WOSTIW „Zamek” gwarantują zaparczenie w żywność.

Sobotnio-niedzielną wycieczkę organizuje Łódzki Klub Kolarzy PTK na Justynowa. Zbiórka na Starym Rynku godz. 15. w sobotę. Także w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 16 rozpoczyna się spotkania czterdzielników o Puchar Polski w hokeju na trawie na stadionie w Parku „Promiennicy”, pomiędzy KS Warta Poznań i KS Budowlani Łódź.

W niedzielę w muszli koncertowej Parku Poniatowskiego o o godz. 16 odbędzie się impreza artystyczna pod hasłem „Studenti swemu miastu”. Organizatorami imprezy są: Rada Okręgowa ZSP i Wyzd. Kultury Prez. DRN Łódź-Sródmieście.

Krewki „kibic”

Całą środę piłkarska Łódź żyła w wielkim strachu - spadnie LKS z I ligi czy nie spadnie. Starym zwyczajem niektórzy z kibiców zdających na stadion za czasu przyglądali się niepokój odrobina „ognistej wody”. Tadeusz O., 43-letni mieszkaniec ul. Kossaka w Łodzi przebrał jednak miarce, co w rezultacie sprawiło, że w sposób zbyt agresywny wyrażał swoją radość - zresztą niewczesną - gdy łódzka drużyna uzyskała prowadzenie 2:0.

W rezultacie nietrzeźwy „kibic” wyładował w KD MO-Polesie, gdzie sprawą jego zajęto się w trybie przyspieszonym. Chuligańskie ekscesy na stadionach łódzkich nie są zjawiskiem rzadkim - niestety. Wszyscy więc mamy nadzieję, że dzięki zdecydowanej postawie funkcjonariuszy MO i członków ORMO dyżurnych podczas meczów na stadionach, będziemy mogli oglądać może kiedyś także ciekawe widowiska sportowe, a nie tylko podpiętych chuliganów. (er)

Przyjaciele dzieci

Z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka w Łodzi odbyło się ponad 500 różnego rodzaju imprez: zlotów, spotkań, biwaków, wycieczek, zabaw i quizów. Do

dyspozycji naszych najmłodszych oddano 22 nowe place zabaw. Powstały też 24 nowe kola TPD.

Wczoraj na posiedzeniu łódzkiego Komitetu Obchodu MDD i Zarządu Miejskiego TPD wręczono odznaki „Przyjaciela Dziecka”. Otrzymał je: L. Perlikiewicz, A. Mroczkowska, B. Sliwiński, T. Michałowski, W. Torenc, J. Mikołajczyk, L. Nowak, J. Tomaszewski, J. Nesko, D. Jagodzińska, F. Nowak. Ponadto dyplom uznania przyznano zarządce Zakładu „Iwona”. (k)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA

„Salux” - nowa pasta do zębów

W sprzedaży ukazała się nowa pasta do zębów - „Salux”. Pasta ta zawiera naturalną sól, która nadaje jej specjalne właściwości, a przede wszystkim wpływa przeciwdziałanie na działy. Jednocześnie dzięki użyciu tej pasty następuje zwiększenie odporności tkanek na działanie szkodliwych środków drażniących.

WAZNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 93
Straż Pożarna 98, 666-41, 295-58, 499-80, 537-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie kolejowa 97
Informacja PKS 265-86 547-80

TEATRY
WIELKI - godz. 18 „Madama Butterfly”
POWSZECHNY - godz. 18.15 „Uczeń diabła”
NOWY - godz. 18.15 „Judasz z Kariotou”
MALA SALA - godz. 20 „Kłęk-komyślna siostra”
JARACZA - nieczynny
MALA SCENA - nieczynna
TEATR 7.15 - nieczynny
OPERETKA - godz. 19 „Dla-biel nie spł”
ROZMAITOŚCI (sala kameralna) - godz. 20 „Bractwo Kurkowe 1791”
KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY (Nowotki 123) godz. 19.30. Koncert oratoryjny. Ordiesra symfoniczna PFL. Chór chóplowy i męski Filharmonii Poznańskiej. Dyrygent - Stefan Stulgrosz. Soliści: Zofia Janukowicz - sopran, Irena Winiarska - mezzosopran, Kazimierz Myriak - tenor, Władysław Malczewski - bas. W programie: Jerzy Fryderyk Haendel - Mesjasz.

scł” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHETA - „Przemiana” od lat 15 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE - „Pokusza” od lat 18 (wl.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLÓWY-LETNIE - „Człowiek orkiestra” od lat 16 (franc.) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLÓWY - Tylko dla kin studyjnych: „Persona” od lat 19 (szwedzki) godz. 16, 18 - Projekcja ZMS Śródmieście, 20.
STUDIO - Tylko dla kin studyjnych: „Dziękuję, ciocciu” od lat 18 (wl.) godz. 17.15, 19.30

GO GDZIE RYDY?

PRZEDWIOŚNIE - „Oficero-wie” (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER - „Podróż za jeden usmiech” od lat 7 (pol.) godz. 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Lala” od lat 18 (wl.) godz. 17.15, 19.30
POKOJ - „Kłeska atamana” od lat 14 (radz.) godz. 16, 19
REKORD - „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalających gruchotach” od lat 11 (ang.) godz. 10, 13.30, 15, 17.30, 20
ROMA - „Szerokiej drogi, kochanie!” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ - „Zandarm się żeni!” od lat 11 (franc.) godz. 17, 19
STOKI - „Zwarłowany weekend” od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
SWIT - „Wydra pana Grahama” od lat 7 (ang.) godz. 10, 12.30, „Kobieta waż” od lat 18 (ang.) godz. 15, 17.15, 19.30

DYŻURY APTEK
Zięberska 146, Narutowicza 44, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingrad 15.

DYŻURY SZPITALI
Szpital im. H. Wolf - Łą-giewnicka 34/36 - dzielnica Ba-luty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, ul. Złocze 19.
Szpital im. Madurowicz - Fornalskiej 37 - dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście, poradnia „K”, Piotrkowska 107 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K”, Wysoka 12.
I Klinika Pol-Gin. - Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K”, Niclańska 41.
II Klinika Pol-Gin. - Ster-lina 13 - z dzielnicy Śródmieście, poradnia „K”, Kopicz-skiego 32 i Nowotki 60.
Chirurgia ogólna - Szpital im. Pługowa (Włoczańska 195)
Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Laryngologia - Szpital im. Pługowa (Włoczańska 195)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dzie-cięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13)
Chirurgia szeregowo-twarzowa - Szpital im. Bałkieskiego (Kop-czyńskiego 22).
Toksykologia - Instytut Medyczny Pacy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Ogólnomiędski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 618-19; czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Tulipanowy dług wdzięczności

Tulipany są w Kanadzie symbolem przyjaźni, a to dzięki Holandii. Cebrakami tulipanów splota Holandia Kanadzie dług wdzięczności z lat wojny. Żołnierze I Armii Kanadyjskiej wyzwolali ten kraj spod okupacji hitlerowskiej. Liczba Kanadyjskich, zabitych i rannych w ciężkich walkach jesieni, zimy i wiosny 1944-1945 sięgała 18 tysięcy.

Pierwsza przesyłka 20.000 cebulek tulipanowych nadeszła do Ottawy we wrześniu 1946 roku. Królowa Juliana dziękowała w ten sposób za szczęśliwy pobyt podczas wojny na ziemi kanadyjskiej, gdzie znalazła schronienie i gdzie w 1943 r. urodziła księżniczkę Margeritę. I żeby tulipany naprawdę się przyjęły w odległym, bratnim kraju, ponawiała tę przesyłkę przez dwa następne lata.

25 lat później, kiedy już milion tulipanów zdobiło zbocza wzgórz wokół Parlamentu w Ottawie, Holandia przelała rocznicowy dar: 15.000 cebulek, wyhodowanych przez Holender-

ski Instytut Kwiatowy i drugą taką partię od królowej, z wydzielaniem 3.000 dla szpitala, w którym urodziła córkę.

Kanadyjczyków pochodzenia holenderskiego jest w tym kraju prawie pół miliona. Oni również obchodzili 25 rocznicę wyzwolenia Holandii na tulipanową nutę. Zakupili w dawnej swej ojczyźnie 150.000 cebulek, nazwali je "bulbes de la Liberation" i rozdziłili między miasta Kanady z życzeniem ozdobienia tulipanami parków publicznych i pomników ku czci poległych żołnierzy.

Z tego daru powstał m. in. tulipanowy ogród na dachu szpitala dawnych kombatanów w Vancouverze, gdzie do dziś przebywają Kanadyjczycy, ranieni w walkach w Holandii.

Co roku w maju Ottawa organizuje festiwal tulipanów, czym przyciąga turystów, w tym wiele wycieczek z Holandii, które mogą tu przyjeżdżać na bardzo dogodnych warunkach.

Dziś Radio i Telewizji

PIATEK, 30 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Znajomi z widzenia” — fragm. 10.25 Przed Festiwalem — Piosenki Żołnierzy w Kolobrzegu, 10.50 Muzyka ludowa Afryki Płd. 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 11.20 Piosenki z radio-kuchnia. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Muzyka. 12.30 Dzień gotowości do żłwu. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 13.30 Koncert z nagran Chóru a cappella PR i TV w Krakowie. 13.40 Więcej! lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Nieproszony gość”. 14.30 Z muzyki francuskiej. 15.00 Wład. 15.05 Radiotelefony na szlaku letniej przyrody. 16.00 Wład. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Z księgarskiej lamy. 18.30 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.20 Dzień gotowości do żłwu. 20.40 Muzyka. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Dzień gotowości do żłwu. 21.20 10 min. dla Złot. Jeanmaire. 21.30 „Rozmówki z Zollem — człowiekiem epoki” — fragm. opow. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Panorama polskiej

PROGRAM III

12.50 Z kraju i ze świata. 13.25 Z kierownicą. 13.30 Na zielonogórskiej antenie. 13.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Radiowa encyklopedia kultury. 15.50 Gra zespołu Jazz Raga. 16.05 W deicie trzech rzeź — gawęda. 16.15 L. van Beethoven: Leonora III — uwertura. 16.30 Ballady po polsku śpiewają M. Rodowicz i T. Woźniak. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Przygody księdza Browna” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Twórcy naszego świata — fizyka i kultura. 18.00 Opolskie refleksje muzyczne. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tyłko po portugalsku. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Nasz wspólny przyjaciel” — odc. pow. 19.35 Muzykalny detektyw. 20.00 Gwiazdy filmowe śpiewają. 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 P. Czajkowski — „Dama pikowa”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Deep Purple. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — S. Czachorowski. 23.05 Koncert tylko dla melomanów. 23.50 Śpiewa R. Carlos.

PROGRAM II

10.00 „Szklana góra” — film fab. prod. pol. (wznówienie) (Kat.). 11.30 „Człowiek i morze” — film seryjny pt. „Młoczące lasy podwodne” (kolor) (W). 13.00 Politechnika TV: Rysunek techniczny — I roku — Perspektywy zapisu konstrukcji (z Katowic). 13.30 Dziennik. 16.40 Telewizja: „Piątka-kółko” — film z serii: „Złamana strzała” (W). 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Wiadomości dnia. 18.15 Dialogi historyczne. 18.45 Śpiewa Wanda Polafińska (z Katowic). 19.40 Turystyka i wypocinek (W). 19.40 Dobranoc. 19.50 Dziennik. 20.05 „Człowiek i morze” — film seryjny pt. „Młoczące lasy podwodne” (kolor) (W). 20.30 Kraj — tygodnik społeczno-polityczny. 21.10 Teatr Telewizji: Stanisław Wyspiański — „Warszawianka”. Oprócz tekstu i reżyseria — Jerzy Gołkowski (z Katowic). Po teatrze ok. 22.10 Dziennik. 22.50 Politechnika TV: Rysunek techniczny — I roku (powt. z Katowic). 23.00 Politechnika TV: Rysunek techniczny — I roku (powt. z Katowic).

A. POREMBINSKI

PRZEJŚCIOWY DODATEK

W. Z.: Dwa lata temu rozbrano dom, którego byłem współwłaścicielem. W zamian przedyłem przdzieliło mi inne mieszkanie za które muszę płacić komornie. Czy zobowiązuje to ZUS do przyznania mi do pobierania od 10 lat emerytury stałego dodatku mieszkaniowego?

RED.: Przejściowy dodatek mieszkaniowy w myśl zarządzenia przewodniczącego Kom-

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
oprac. sobót

dzenia przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z 7 sierpnia

1965 r. ZUS zobowiązany był wypłacać wszystkim rencistom, którym podwyższono czynsz w 1965 r. Osoby, które później przesłyły na rentę, dodatek otrzymywały wtedy, jeśli pobierały go w swoim zakładzie pracy do chwili ustania zatrudnienia. Ponieważ Pan nie spełnia ani jednego, ani drugiego warunku, ZUS nie ma podstaw do przyznania dodatku do emerytury. (h)

Korespondencja z USA

W roku 1964 — dowiadujemy się o tym dopiero obecnie — specjaliści Stanów Zjednoczonych od zagadnień wojny i obrony postanowili wymyślić coś nowego i znacznie lepszego niż dotychczas. Kierownik i dowódca, inspektor doświadczonej szkoły pilotów lotnictwa US Navy (marynarki wojennej), niejaki Loys Malcolm Satterfield zebrał swoich najlepszych współpracowników, prymosów szkoły i weteranów lotnictwa myśliwskiego i postawił im takie pytanie: „Jaki jest samolot myśliwski waszych marzeń? Jakże powinien on mieć — według was — cechy i zalety?”

Padły różne odpowiedzi. Jeden mówił: „Musiałby zakreślać ostro, po małym łuku”. Drugi żądał: „Musiałby reagować jak piorun, gdy dodam gaz”. Trzeci chciał uzbrojenia w podskok rakietowy o zasięgu 100 kilometrów. A inny przypominał o bezpiecznym opancerzeniu kabiny pilota i czułych punktach maszyny... Dyskusja o idealnym myśliwcu trwała przez pół roku. Brał w niej udział prócz pilotów także i technicy, specjaliści od poszczególnych zespołów konstrukcji, wyposażenia i uzbrojenia. Omawiano możliwości spełnienia żądań pilotów przy dzisiejszym stanie techniki. Uwzględniano również przyszłość. „Superintendent” Satterfield zebrał

różnych komórek wywiadu USA dane o najlepszych wówczas samolotach tego typu. Zrobiono makietę i przestudiowano dane takiego „teoretycznego” myśliwca.

Zbudowano wreszcie prototypy ośmiu modeli. Wypróbowano je przez 9.000 godzin w tunelach aerodynamicznych.

POKAZ z eksplozją

Cała ta praca kosztowała wiele miesięcy czasu i wiele milionów dolarów. Przed pół rokiem nastąpił dzień próby prototypu. Dopuszczono dziennikarzy, którzy z wleży kontrolnej mogli oglądać start, kawałek lotu i lądowanie. Z danych technicznych podano tylko to, co nie mogło stanowić tajemnicy wojsko-

wej. A więc, że napęd myśliwca stanowią dwa silniki turbopodrzutowe TF-30, marki firmy Pratt-Whitney, że każdy z tych silników pracuje niezależnie od drugiego i są wbudowane w takiej odległości od siebie i w takim punkcie ciężkości, że w wypadku uszkodzenia jednego, samolot może bez trudności wrócić do bazy na drugim silniku. Dodano również, że jest silnie uzbrojony: ma rakietę Phoenix dalekiego zasięgu, zdolną osiągnąć nieprzyjaciela z odległości 30 km, drugą — typu Sparrow o zasięgu 40 km i trzecią — Sidewinder — o „masywnym” zasięgu tylko 20 km; poza tym ma działko „Vulcan” kalibru 20 mm o szybkostrzelności 100 pocisków na sekundę. Tak na sekundę, nie ma tu omyłki.

Nazwano go „Tomcat nr 1”, co znaczy „Kocur”. Dlaczego? Ponieważ król zwierząt to także kot, a koty rzekomo widzą doskonale w nocy. A „Tomcat” ma dwa zespoły do widzenia w nocy: radar i sensor ultraczernych fal. „Oczy” te widzą poprzez mgłę i ciemność na fantastyczną odległość, wykryją każdy nieprzyjacielski samolot równie dobrze na wysokościach stratosferycznych i nad powierzchnią morza. Skrzydła „Tomcata” składają się jak ostrza szczyrka: są długie przy starcie i ładowaniu, zaś w czasie lotu chowają się do tyłu, jak uszy rozdzielonego kota.

Jednakże na tym pierwszym pokazie „Tomcat nr 1” w czasie lądowania uległ awarii, eksplodował i spalił się. Płochi Smyth i Miller kapturuliwali się i uszli z życiem.

Joelyn i Kester Brent

NA OCZACH WSZYSTKICH

— Niechże pan wreszcie powie, kto zabił!

— Aleca Wheelera zabiła pani Beatrix Cunning.

— Co takiego!? — wykrzyknął Donald. — Pan zwalował!

Również inżynier nie mógł uwierzyć w słowa przyjaciela.

— Przecież Beatrix na pewno już nie żyła, kiedy zginął Alec!

Kester, zauważwszy, że wszyscy wpatrują się w niego z napięciem, powoli zapalił papierosa. Przysunął sobie popielniczkę, usiadł w wygodniejszej pozycji i dopiero wtedy uświadomił sobie, w jak trudnej występuje roli.

— Żeby zrozumieć te wydarzenia — zaczął — trzeba je ująć w jedną całość. Colin Hart i Beatrix Cunning działali w swojego rodzaju spółce. Oczywiście to, co widzieliśmy dziś rano na tarasie przed laboratorium było tylko przedstawieniem na nasz użytek. Jednak wbrew temu, co mówił Fred, występowało tam dwoje świadomych swej roli aktorów. Beatrix Cunning była dokładnie wprowadzona w akcję... Ale zaczęliśmy od początku... — Kester spokojnym ruchem strzepnął popiół z papierosa i kontynuował: — Wczoraj przy kolacji Beatrix Cunning umiejętnie kieruje rozmową, aby pan Tartington zaproponował nam wycieczkę na ryby. Wiedziała, że taka propozycja niechybnie padnie, gdyż hodroskopy wędkarskie na dzisiejsze przedpołudnie były szczególnie obiecujące. Trzeba więc było tylko podtrzymać tę inicjatywę, co też szybko zrobiła. Tym samym widowiska została zorganizowana...

Kompletna cisza, w której rozbrzmiewały słowa Kester, była świadectwem zainteresowania, z jakim je przyjmowano. Ludzie siedzieli wokół nieruchomości, wy-

— 131 —

prostowani. Mogłoby wydawać się, że przestali oddychać całkowicie pochłonięci odkrywaną przed nimi prawdą. Nawet Donald Cunning już nie protestował. Wpatrując w mówiącego, wyglądał jakby zamienił się w słup soli.

— Dziś rano — ciągnął matematyk — Beatrix Cunning bierze udział w wycieczce na ryby. Tymczasem Colin Hart pod jakimś pretekstem wylega Aleca Wheelera do jego ciemni fotograficznej i zamyka go od zewnątrz, zanim brat zdola zorientować się w sytuacji. Grube mury baszty nie pozwalają nikomu w zamku usłyszeć odgłosów dobijania się więźnia, a w pomieszczeniu na dole nie ma przecież aparatu telefonicznego. Tak więc Alec Wheeler zostaje odcięty od świata, a tymczasem przyrodni brat wciela się w jego skórę. Przykleja brodę, wkłada kurtkę i kapelusz. Potem idzie do laboratorium i pokazuje się nam odpowiednio naśladowując postawę i ruchy seniora. Przy tym samym wzroście i podobnej tuszy jest to dla aktora zadanie proste, zwłaszcza, że widownia oddalona o dwieście jardów nie spodziewa się tam zobaczyć nikogo innego... Mija godzina jedenasta. Beatrix Cunning recytuje swą kwestię o dowcipie i udaje się na spotkanie współnika. Razem odgrywają scenę z uszkodzeniem przyrządu i gniewną reakcją astrofizyka. Udając szmatanie posuwają się w stronę skały, która przez chwilę zasłania ich oboje. Wówczas żywa Beatrix włącza się z akcją, a Colin Hart kończy przedstawienie przy pomocy kukły ubranej tak samo jak pan Cunning. W momencie, gdy wrzuca tę właśnie kukłę do morza, ukryta współniczka imituje śmiertelny okrzyk. Okrzyk, którego przecież by nie było, gdyby do morza naprawdę spadała uśpiona kobieta. Po skończonym przedstawieniu aktor oddaje kobiecie całe swoje przebranie, a sam pędzi do lasku, z którego wychodzi niby to przypadkowo, kiedy i my tam dobiegniemy.

— A Beatrix? — zapytał malarz z zapiętym tchem.

— Ona chce jak najszybciej dostać się do baszty. Po drodze przecina kabl telefoniczny, a później czeka ją najgorsze: zabić Aleca Wheelera. Otwiera więc zamknięte drzwi ciemni i strzela swą ofiarę w klatkę piersiową. Dla pewności dwa razy! Potem chowa się w ga-

— 132 —

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 525-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 411-10. Działy: miejski 411-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-92, wojewódzki 232-03, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekłami i zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydać Łódźskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedp. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia i prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 98. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.



W nowoczesnej gospodarce niemal wszystko, co do niedawna było wyrzucane na śmietanie, przestaje zaważać. Przerabiane, poddawane skomplikowanym procesom chemicznym odpady stają się nowymi, cennymi surowcami.

Np. dym węglowy, zawierający tzw. popioły lotne, w wielu krajach Europy i Ameryki Płn. wykorzystuje się przy produkcji materiałów budowlanych.

Awans popiołów

A jak się ta sprawa przedstawia u nas? Przeciwna elektrownia polska, zaopatrzona w elektrofiltry, zatrzymuje tych popiołów około 150 tys. ton rocznie. Ostatnio tym surowcem zajęła się grupa naukowców z Instytutu Przemysłu Włóczących Materiałów Budowlanych. Inżynierowie A. Karłowiski, E. Nowak i R. Szromby opracowali nową metodę produkcji kruszywa lekkiego z popiołów lotnych. Stanowiąc one będzie cenną domieszką do betonu.

Atrakcyjność polskiej metody polega na tym, że zamiast spiekania zgranolowanych kawałków popiołu zmieszanego z węglem w piecu rusztowym, używa się do tego celu pieca obrotowego, który pozwala na regulowanie temperatury. Nowa metoda nie wymaga również ujednolinitości popiołu pod względem zawartości węgla, jak i dodawania — niezbędnego przy pieczeniu rusztowym — kosztownego łożu; zastępuje go zwykła gлина. W czasie procesu wypalania w piecu obrotowym zgranolowane w formie kuleczek kawałki popiołu peczniją i pod wpływem temperatury powiększają swą objętość.

Tak powstałe kruszywo jest tanie (zdanieniem wspomnianych pracowników IPWMB, koszt jego produkcji nie powinien przekraczać 160 zł za 1 m³ w całości). Ponadto z uwagi na właściwości izolacyjne będzie można zamiast trójwarstwowych — produkować ściany jednowarstwowe.

S. i P. STANISŁAW MIANOWSKI Mgr praw Uniwersytetu Dorpackiego Filister Konwentu Polonia. Urodzony w 1889 roku w Małych Solecznikach Ziemi Wileńskiej, zmarł 23 czerwca 1972 roku. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej dnia 30 czerwca br. o godz. 7.30.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają KONWENTOWICZE

S. i P. ELŻBIETA JANKOWSKA kustosz Biblioteki Głównej Akademii Medycznej, członek Zarządu Okręgu Łódź — Miasto Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Żegnamy z bólem nieodżałowanej pamięci Koleżankę STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ŁÓDZI